

Urządzenia cyfrowe a rozwój mowy dziecka



Mózg człowieka to chyba najbardziej niezwykły i nadal nie do końca odkryty organ. Dziś wiemy już, że posiada właściwość zwaną plastycznością. Plastyczność mózgu, to zdolność do zmian w układzie nerwowym, na skutek bodźców płynących z otoczenia człowieka. **Mózg jest plastyczny przez całe życie, jednak najmocniej do trzeciego roku życia. Oznacza to, że czas ten jest najcenniejszy w rozwoju dziecka.** Pozytywna stymulacja odniesie wtedy największe efekty, ale i negatywna pozostawi swój ślad. Mając świadomość, że pierwsze trzy lata dziecka są szczególnie ważnym okresem dla jego rozwoju, możemy świadomie podejmować dobre decyzje i unikać tych szkodliwych. To, jak zostanie ukształtowany mózg w okresie jego najintensywniejszego rozwoju, będzie miało znaczący wpływ w rozwoju mowy dziecka.

Najogólniej rzecz ujmując, mózg zbudowany jest z dwóch półkul. Prawa półkula odpowiedzialna jest za odbiór i przetwarzanie bodźców dźwiękowych oraz obrazowych (niejęzykowych). Lewa półkula specjalizuje się w odbiorze oraz tworzeniu języka (mowie).

W naszych domach technologie wypełniają każdy kąt – telewizor jest włączony często przez cały dzień (nawet “w tle”), gra radio, na podłodze leży mnóstwo zabawek, które wydają dźwięki, dzieci nierzadko korzystają ze smartfonów i tabletów... Może to oznaczać, że współczesne dziecko jest przestymulowane bodźcami prawopółkulowymi, ma natomiast niewystarczająco bodźców lewopółkulowych (czyli językowych). **Prawa półkula blokuje lewą i w efekcie tego mowa rozwija się z opóźnieniem. Znaczy to po prostu, że przewaga bodźców prawopółkulowych powoduje zaburzenie naturalnego, zdrowego rozwoju mowy.**

Dziecko “zatopione” w bodźcach prawopółkulowych owszem usłyszy wołanie mamy na obiad, ale nie zarejestruje, że mama, że woła i że na obiad. Usłyszy tylko fizjologiczny dźwięk, na co pozwoli mu prawidłowo funkcjonujący narząd słuchu. Nie zdekoduje bodźca językowego. Taki schemat powtarzający się codziennie spowoduje stopniowe hamowanie rozwoju języka (język przestanie kształtować się w sposób prawidłowy).

Warto uświadomić sobie, że żaden komputer, telewizor, ani program w nim oglądany nie zastąpi żywego słowa, które ma szansę zaistnieć w naturalnym kontakcie z drugim człowiekiem. Słowo, które dziecko odbiera za pomocą technologii, jest słowem biernym, nie pozwalającym na naturalny dialog, powrót do rozmowy. Żywe słowo, dialog z drugim człowiekiem, interakcja z nim są odbierane i przetwarzane w lewej półkuli mózgu (językowej). Są to sytuacje, które stymulują pozytywnie rozwój języka u dziecka. Słowo bierne, migający obraz na ekranach jest analizowany i odbierany przez prawą półkulę (niejęzykową). Przewaga bodźców prawopółkulowych blokuje odbiór lewopółkulowym i tym samym nie pozwala na rozwój mowy i języka. Dzieci poniżej 24. miesiąca życia nie uczą się słownictwa z telewizji.

Warto pamiętać, że:

- Dziecko spędzające czas przed ekranem zostaje pozbawione obcowania z drugim człowiekiem. Jego słownictwo nie wzbogaca się, a mowa i wymowa nie mają okazji do rozwijania się w naturalnych sytuacjach komunikacyjnych.
- Bodźce płynące z ekranów urządzeń takich jak komputer, telewizor, smartfon, powodują zahamowanie naturalnego rozwoju komórek lewej półkuli mózgu (odpowiedzialnej za tworzenie i odbieranie mowy). Język nie rozwija się lub czyni to z wielkim opóźnieniem.
- Powoli zmniejsza się naturalne zainteresowanie światem. Gry komputerowe, bajki stają się ciekawsze niż wycieczka rowerowa, spacer czy zabawa z rówieśnikiem.
- Spędzanie czasu przed ekranami niszczy wzrok, deformuje kręgosłup dziecka, prowadzi do nadwagi.

Drodzy Rodzice - cyfrowe technologie hamują rozwój języka. **Musimy świadomie i rozważnie dbać o rozwój mózgu naszych dzieci, pozwolić im swobodnie się rozwijać w naturalnym środowisku jakim jest swobodna zabawa.**

Opracowała: Patrycja Pusek - logopeda